Burzliwe zebranie wiejskie w Gorawinie.

Autor: Administrator

To już drugie zebranie wiejskie , jakie odbyło się w Gorawinie w krótkim czasie. Na styczniowym zebraniu, podczas którego wybrano sołtysa miejscowości, Wójt Gminy został zasypany wieloma problemami, zgłoszono też postulat częstszego spotykania się z mieszkańcami.

Na spotkanie w Gorawinie przyjechała Przewodnicząca Rady i Wójt Gminy Rymań oraz policjant z Posterunku Policji w Rymaniu, dzielnicowy, mł. asp. Piotr Zawidzki. Niestety, mieszkańców miejscowości nie przyszło zbyt wielu.

Pierwsze pytania dotyczyły działalności policji i straży miejskiej w Gminie. Mieszkańcy miejscowości mówili m.in., że zbyt rzadko widziani są policjanci w Gorawinie. Zarzutem był fakt, iż na Posterunek Policji nie można się dodzwonić, a osoba dzielnicowego jest dla mieszkańców mało znana. Podobnie wypowiadano się w odniesieniu do Straży Miejskiej w Gołocinie. Padały informacje o przekraczaniu prędkości w miejscowości, omijanie wysepki, jaka znajduje się na wjeździe do Gorawina od strony Rymania, mówiono o „szalejących” kąpielach i wielu innych sprawach związanych z działalnością policji.

Mł. asp. Zawidzki mówił o odbudowywaniu zaufania społeczeństwa do policji. Podkreślał, że nie ma planów likwidacji Posterunku Policji w Rymaniu, mówił też o brakach w wyposażeniu Posterunku, jak choćby w radar, czy służbowe telefony komórkowe dla policjantów. Podkreślał też ważną rolę Straży Miejskiej w zapewnieniu porządku na terenie Gminy. Prosił, aby w przypadkach nagłych , kiedy nie ma kontaktu do Posterunku, dzwonić na telefon Komendy Powiatowej w Kołobrzegu pod nr 997, lub też na numer 112. Obiecywał też częstszy kontakt z mieszkańcami miejscowości.

Następnie padały już pytania do Wójta Gminy m.in. o ceny opłat za wodę i ścieki, budżet Gminy, odbiór śmieci, budowę chodnika w stronę Jarkowa i wiele innych. Wójt Gminy zapewnił, że nie będzie podwyżek cen za odbiór wody i ścieków, a ceny za odbiór śmieci zostały utrzymane na poprzednim poziomie. Wyjaśnił też problemy budżetu Gminy Rymań. Podkreślał, że nie są zagrożone żadne inwestycje planowane na ten rok, jak choćby budowa remizy strażackiej. Odpowiedzi te nie wszystkich satysfakcjonowały, a kolejne pytania były już bardzo napastliwe i wręcz wykrzyczane. Taki sposób dyskusji nie podobał się części zebranych i z kolei krytykowano osoby wypowiadające się w ten sposób. Doszło do ostrej wymiany zdań, padały słowa obraźliwe oraz powszechnie uważane za

niecenzuralne, a nawet groźono sobie nawzajem spotkaniem w sądzie. Wójt Gminy na wszystkie zadawane pytania odpowiadał w sposób bardzo rzeczowy, stonowany i spokojny, nie dając ponieść się emocjom.

Nie była to dobra dyskusja i wiele jej brakowało do spokojnej wymiany zdań oraz rozwiązywania zgłaszanych problemów. Możemy tylko mieć nadzieję, że następne spotkania w ramach zebrań wiejskich będą bardziej spokojne i konstruktywne.